

Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria
R. 29: 2020, Nr 4 (116), ISSN 1230–1493
DOI: 10.24425/pfns.2020.135067

Istnienie

J a c e k J a d a c k i

Analiza i krytyka pojęcia zawisłości między przedmiotami w rozumieniu Romana Ingardena

Nielatwo [...] o niezawodne przykłady [tam, gdzie] nie wolno nam [...] powoływać się na nagie fakty, wykazanie zaś „rzetelnych” („prawdziwych”) [...] [zawisłości], z ISTOTY danych przedmiotów płynących, wymaga obszernych analiz.

(Ingarden 1947, s. 140)

Słowa kluczowe: *R. Ingarden, niesamodzielność, niesamoistość, pochodność, zależność, zawisłość ontyczna*

Twórczością Romana Ingardena zajmowałem się nie od dziś. Pierwsza faza moich zainteresowań «ingardenologicznych» przypada na dziesięciolecie 1973–1984, kiedy to po studiach nad filozofią Leona Chwistka rozpocząłem studia nad fenomenologią, zbulwersowany ostrą jej krytyką zawartą w (krzywdzącym) artykule Chwistka „Tragedia werbalnej metafizyki” [Chwistek 1932]. Opublikowałem w tej fazie siedem prac – [Jadacki 1973], [Jadacki 1974], [Jadacki 1975], [Jadacki 1980a], [Jadacki 1980b], [Jadacki 1981] i [Jadacki 1984] – w których poddałem analizie i przedstawiłem propozycję reinterpretacji różnych aspektów ingardenizmu. Do dalszych kroków w tym

Jacek Jadacki, prof. em., Uniwersytet Warszawski, Wydział Filozofii, ul. Krakowskie Przedmieście 3, 00-927 Warszawa; e-mail: jacek.j.jadacki@gmail.com, ORCID: 0000-0003-1749-402X.

Artykuł powstał w ramach projektu 2016/23/B/HS1/00684 „Miejsce Kazimierza Twardowskiego w kulturze polskiej i filozofii europejskiej”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

kierunku zniechęcił mnie prawie zupełny brak rzeczowej reakcji ze strony licznego przecież w tym czasie środowiska ingardenistów, którzy zresztą do dziś na ogół ograniczają się do powtarzania (obawiam się, że bez należytego zrozumienia) oryginalnych sformułowań autora *Sporu o istnienie świata*.

Później wracałem do problematyki «ingardenologicznej» mniej systematycznie; jednymi z ważniejszych impulsów do takich powrotów były: lektura inspirowanych prac Jerzego Perzanowskiego [Perzanowski 1989] i Jana Woleńskiego [Woleński 1990], opublikowanie *Słownika pojęć filozoficznych Romana Ingardena* [Nowak & Sosnowski (red.) 2001], który poddałem krytycznej ocenie w recenzji „Encyklopedia Ingardenowska” [Jadacki 2001], a ostatnio artykuł Arkadiusza Chrudzimskiego o Ingardenowskim pojęciu sposobów istnienia [Chrudzimski 2015].

Obecnie wróciłem znowu do Ingardena – uzbrojony już w wieloletnie doświadczenie w podejmowaniu badań analityczno-historycznych. Poniższy tekst dotyczy czterech kluczowych pojęć Ingardenowskiej ontologii: niesamoistości, pochodności, niesamodzielnosci i zależności, które ogólnie nazywam (nie bez oparcia w wypowiedziach samego Ingardena¹) „zawisłością ontyczną”, a krócej: „zawisłością”.

1. Analiza

1.1. Niesamoistość

Oto, co pisze Ingarden w *Sporze o istnienie świata* o parze: samoistość-niesamoistość:

[A] Coś istnieje samoistnie (jest bytowo autonomiczne), jeżeli ma SAMO W SOBIE swój fundament bytowy. Ma zaś w sobie taki fundament, jeżeli SAMO W SOBIE JEST IMMANENTNIE OKREŚLONE. Coś istnieje natomiast niesamoistnie (jest bytowo heteronomiczne), jeżeli swój fundament bytowy ma nie w sobie samym, lecz w czymś innym [Ingarden 1947, s. 93–94].

Przyjmijmy, że użyty w [A] funktor „ p , jeżeli q ” wolno zinterpretować jako równoważność definicyjną, a więc jako frazę „ p , gdy q ”. Zrekonstruuję Ingardenowską definicję „niesamoistości” w taki sposób, aby była ona zrozumiała dla nie-ingardenisty i zadowalająca z punktu widzenia wymogów metodologii logicznej.

Pierwszy krok tej rekonstrukcji będzie polegał na nadaniu jej postaci:²

¹ Por. [Ingarden 1931, s. 41], [Ingarden 1947, s. 144], [Ingarden 1958, s. 227, 388], [Ingarden 1963, s. 276, 598], [Ingarden 1971, s. 137–138, 221] i [Ingarden 1972, s. 124, 266, 329].

² Tu i niżej będę dla uproszczenia opuszczał kwantyfikatory w formułach, w których wszystkie kwantyfikatory są generalizatorami.

(1) $(x \neq y) \rightarrow (x \text{ jest niesamoistny wobec } y\text{-a} \leftrightarrow x \text{ ma podstawę istnienia w } y\text{-u})$.

Z kolei:

(2) $x \text{ ma podstawę istnienia w } y\text{-u} \leftrightarrow x \text{ jest określony przez } y\text{-a}$.

Zauważmy, że formuła (2) nie przesądza tego, czy $(x = y)$, czy też $(x \neq y)$. W pierwszym wypadku Ingarden mówi, że x jest „samo w sobie immanentnie określone”. Mam wrażenie, że słowo „immanentnie” jest w tym kontekście pleonazmem, a więc zdania „ x jest samo w sobie określone” i „ x jest immanentnie określone” są definicyjnie równoważne.

Po podstawieniu (2) do (1) otrzymujemy:

(3) $(x \neq y) \rightarrow (x \text{ jest niesamoistny wobec } y\text{-a} \leftrightarrow x \text{ jest określony przez } y\text{-a})$.

Podobnie jak w wypadku samoistności, możemy w duchu Ingardenowskim powiedzieć o x -ie niesamoistnym względem y -a, różnego od x -a, że ów x jest transcendentnie określony.

Powstaje teraz pytanie, co to znaczy, że x jest określony przez x -a lub przez y -a różnego od x -a. Pozbierawszy wypowiedzi Ingardena rozrzucone w różnych pracach, powiedziałbym, że:

(4) $x \text{ jest określony pod względem } v \text{ przez } x\text{-a} \leftrightarrow \forall w (w \text{ jest uszczegółowieniem } v\text{-a} \wedge w \text{ przysługuje } x\text{-owi})$.

(5) $(x \neq y) \rightarrow \{x \text{ jest określony pod względem } v \text{ przez } y\text{-a} \leftrightarrow [\sim \forall w (w \text{ jest uszczegółowieniem } v \wedge w \text{ przysługuje } x\text{-owi}) \wedge \forall w (w \text{ jest uszczegółowieniem } v\text{-a} \wedge w \text{ jest } x\text{-owi przypisana przez } y)]\}$.

Zajść teraz mogą dwa wypadki: (a) x jest określony tylko pod niektórymi względami lub (b) x jest określony pod wszystkimi możliwymi względami. Ograniczę się niżej do wypadku (a), gdyż wypadek (b) w rzeczywistości nie zachodzi. Umówimy się, że V jest klasą (zbiorem wszystkich) względów, pod którymi jest określony x ; nazwijmy – za Ingardenem – taką klasę względów „uposażeniem x -a”.

Formułę (3) wolno wtedy rozwinąć do jednej z dwóch postaci:

(6) $(x \neq y) \rightarrow (x \text{ jest w pełni niesamoistny wobec } y\text{-a}) \leftrightarrow [\wedge_{v \in V} \sim \forall w (w \text{ jest uszczegółowieniem } v\text{-a} \wedge w \text{ przysługuje } x\text{-owi}) \wedge \wedge_{v \in V} \forall w (w \text{ jest uszczegółowieniem } v \wedge w \text{ jest } x\text{-owi przypisana przez } y\text{-a})]$.

Mówiąc swobodnie: dany przedmiot jest w pełni niesamoistny wobec innego przedmiotu, gdy każda własność będąca uszczegółowieniem dowolnego względu należącego do uposażenia⁴ pierwszego przedmiotu jest mu tylko przypisana przed drugi (ostatecznie: przez pewną osobę).

(7) $(x \neq y \neq z) \rightarrow \langle x \text{ jest częściowo niesamoistny wobec } y\text{-a} \leftrightarrow \|\forall_{v \in V} \forall w (w \text{ jest uszczegółowieniem } v\text{-a} \wedge w \text{ nie przysługuje } x\text{-owi} \wedge w \text{ jest } x\text{-owi przy-}$

³ Zamiast „wobec” w takich kontekstach zrzeczniej byłoby mówić „względem”; daję mimo to „wobec”, gdyż termin „wzгляд” jest zarezerwowany dla innego pojęcia (zob. niżej – formuła (4)).

⁴ Por. np. [Ingarden 1958, s. 32].

pisana przez y) $\wedge \forall v \in V \forall w \{(w \text{ jest uszczegółowieniem } v\text{-a}) \wedge [w \text{ przysługuje } x\text{-owi } v \text{ (} w \text{ nie przysługuje } x\text{-owi } \wedge w \text{ jest } x\text{-owi przypisana przez } z)]\} \|\>$.

Mówiąc swobodnie: dany przedmiot jest częściowo niesamoistny wobec innego przedmiotu, gdy są własności będące uszczegółowieniem dowolnego względu należącego do uposażenia pierwszego przedmiotu, które są mu tylko przypisane przed drugi przedmiot, a ponadto są takie, które pierwszemu przedmiotowi przysługują lub są mu tylko przypisane przez przedmiot różny od pierwszego i drugiego.

Jak widać, aby formuły (6) i (7) były dla nas zrozumiałe, zrozumiałe dla nas muszą być predykaty „[własność] w jest uszczegółowieniem [względu] v ”, „[własność] w przysługuje x -owi” i „[własność] w jest x -owi przypisana przez y -a”. Otóż:

(8) [Własność] w jest uszczegółowieniem [względu] $v \leftrightarrow w$ jest v -em.

Na przykład: czerwień jest uszczegółowieniem barwy, gdyż czerwień jest barwą. Z kolei:

(9) [Własność] w przysługuje [przedmiotowi] $x \leftrightarrow x$ jest w -owy.

Na przykład: czerwień przysługuje temu-oto płatkowi maku, gdyż ten-oto płatek maku jest czerwony.

Za przedmioty niesamoistne od czegoś Ingarden ma, po pierwsze, przedmioty czysto intencjonalne, których niektóre własności (uszczegółowiające ich uposażenie) są niesamoistne względem odpowiednich aktów świadomości pewnej osoby, a niektóre inne własności im przysługują⁵. Przykładami takich przedmiotów czysto intencjonalnych są dowolne przedmioty naszych wyobrażeń oraz „poszczególne dzieła literackie, dzieła muzyczne, przedmioty ustroju społecznego i państwowego, prawo pozytywne itp.” [Ingarden 1947, s. 99].

Po drugie, również „empirycznie możliwe przyszłe przedmioty i stany rzeczy, wyznaczone za każdym razem przez aktualne zespoły stanów rzeczy w obrębie świata realnego [...], należą do przedmiotów niesamoistnych, dopóki nie są zrealizowane” [Ingarden 1947, s. 102]. Zauważmy, że w wypadku takich przedmiotów w definicjach (6) i (7) miejsce frazy „ w jest x -owi przypisana przez y ” powinna chyba zająć fraza „ w jako własność x -a jest wyznaczona przez y ”, przy czym y – to pewne „aktualne zespoły stanów rzeczy w obrębie świata realnego”.

⁵ Na przykład, kiedy wyobrażam sobie sienkiewiczowskiego Zagłobę jako dowcipnego szlachciurę, to bycie-dowcipnym jest własnością temu wyobrażonemu Zagłobie przypisaną przeze mnie, a bycie-niesamoistnym mu przysługuje.

1.2. Pochodność

O parze pierwotność-pochodność w *Sporze o istnienie świata* czytamy:

[B] Przedmiot jest BYTOWO PIERWOTNY, jeżeli z istoty swej nie może być wytworzony przez żaden inny przedmiot. O ile w ogóle istnieje, to tylko dlatego, że z ISTOTY SWEJ NIE MOŻE NIE BYĆ – o ile w ogóle istnieje tego rodzaju „istota” – a ściślej powiedziawszy: taki dobór jakości idealnych, który by ją tak określił. [...] Stąd wynika, że o ile istnieje, nie może być unicestwiony przez żaden inny przedmiot, czyli jest BYTOWO TRWAŁY. Przedmiot jest natomiast BYTOWO POCHODNY, jeżeli w swej istocie jest taki, że istnieć może tylko z wytworzenia przez inny przedmiot [Ingarden 1947, s. 102–103].

Przyjmijmy – podobnie jak w [A] – że użyty w [B], a także niżej w podobnych okolicznościach, funktor „ p , jeżeli q ” wolno zinterpretować jako równoważność definicyjną. Zrekonstruuję teraz Ingardenowską definicję „pochodności”. W [B] o pochodności (i odpowiednio o pierwotności) mówi się dwie rzeczy:

(10) $[x \text{ istnieje} \wedge (x \neq y)] \rightarrow [x \text{ jest pochodny wobec } y\text{-a} \leftrightarrow (x \text{ jest wytworzony przez } y\text{-a} \vee x \text{ jest unicestwiony przez } y\text{-a})]$.

(11) $x \text{ jest pochodny} \leftrightarrow \text{możliwe jest, że } x \text{ nie istnieje}$.

Formuły (11) i (12) powinny być jeszcze uzupełnione jakąś zrozumiałą interpretacją frazy „z istoty swej”. Niech to będzie odpowiednio interpretacja następująca:

(12) $[x \text{ istnieje} \wedge (x \neq y)] \rightarrow [x \text{ jest pochodny wobec } y\text{-a} \leftrightarrow z \text{ istoty } x\text{-a} (x \text{ jest wytworzony przez } y\text{-a} \vee x \text{ jest unicestwiony przez } y\text{-a})]$.

(13) $x \text{ jest pochodny} \leftrightarrow z \text{ istoty } x\text{-a} \text{ możliwe jest, że } x \text{ nie istnieje}$.

Cóż jednak znaczy wyrażenie „z istoty x -a jest tak, że x jest P ”? Na podstawie różnych wypowiedzi Ingardena na temat istoty jestem skłonny uznać, że:

(14) $z \text{ istoty } x\text{-a} \text{ jest tak, że } x \text{ jest } P \leftrightarrow \text{niemożliwe jest, że nie jest tak, że } x \text{ jest } P$.

Jeśli moja interpretacja Ingardenowskiego wyrażenia „z istoty x -a jest tak, że x jest P ” jest trafna, to formułom (12) i (13) wolno nadać postać:

(15) $[x \text{ istnieje} \wedge (x \neq y)] \rightarrow [x \text{ jest pochodny wobec } y\text{-a} \leftrightarrow \text{niemożliwe jest, że nie jest tak, że } (x \text{ jest wytworzony przez } y\text{-a} \vee x \text{ jest unicestwiony przez } y\text{-a})]$.

(16) $x \text{ jest pochodny} \leftrightarrow \text{niemożliwe jest, że możliwe jest, że } x \text{ nie istnieje}$.

Nie umiem odróżnić sensu formuł (16) i (11). Jeśli zaś chodzi o formułę (15), to wolno ją uprościć do postaci:

(17) $[x \text{ istnieje} \wedge (x \neq y)] \rightarrow [x \text{ jest pochodny wobec } y\text{-a} \leftrightarrow \text{konieczne jest, że } (x \text{ jest wytworzony przez } y\text{-a} \vee x \text{ jest unicestwiony przez } y\text{-a})]$.

Przedmiot pierwotny nie jest przy tym, według Ingardena, ani wytworzony przez coś, ani unicestwiony, a więc – jeśli istnieje, to jest wieczny⁶;

⁶ Por. [Ingarden 1947, s. 128].

w przeciwieństwie do niego przedmiot pochodny nie jest wieczny, a więc – jeśli istnieje, to został przez coś wytworzony lub będzie przez coś unicestwiony.

Za przedmioty pochodne wobec czegoś Ingarden uważa rzeczy jednostkowe u Platona i u Arystotelesa (pochodne odpowiednio wobec idei lub form) oraz świat u neoplatoników i scholastyków (pochodny wobec Boga). Znamienne, że żadnego z tych przykładów przedmiotów pochodnych wobec czegoś Ingarden nie podaje na własną odpowiedzialność, co sygnalizują wyrażenia „u Platona”, „u Arystotelesa” itd.

1.3. Niesamodzielnosc

Przytoczmy znowu fragment *Sporu o istnienie świata* – tym razem zawierający charakterystykę pary samodzielność-niesamodzielnosc:

[C] Przedmiot istnieje samodzielnie, jeżeli NIE WYMAGA Z ISTOTY SWEJ ISTNIENIA ŻADNEGO INNEGO PRZEDMIOTU, Z KTÓRYM MUSIALBY Z ISTOTY SWEJ WSPÓLISTNIEĆ W OBRĘBIE JEDNEJ I TEJ SAMEJ CAŁOŚCI. Innymi słowy: JEŻELI JEGO ISTNIENIE NIE JEST DZIĘKI JEGO ISTOCIE KONIECZNYM WSPÓLISTNIENIEM W OBRĘBIE JEDNEJ CAŁOŚCI Z JAKIMŚ INNYM PRZEDMIOTEM. [...] Natomiast coś jest bytowo niesamodzielne, jeżeli ISTNIENIE jego JEST z istoty KONIECZNYM WSPÓLISTNIENIEM W OBRĘBIE JEDNEJ CAŁOŚCI Z CZYMŚ INNYM (EWENTUALNIE CO DO SWEJ ISTOTY MATERIALNEJ CAŁKIEM SPECJALNIE OKREŚLONYM) [Ingarden 1947, s. 132].

Inaczej niż w wypadku pochodności, Ingarden podaje od razu własne przykłady niesamodzielnosci, opatrując je przy tym stosownym komentarzem. Oto one:

Moment „czerwień” w całości „barwa czerwona” jest bytowo niesamodzielny, ponieważ musi współistnieć z zawartym w tejże całości momentem „barwnosci” [...]. Nie może istnieć żaden „czerwony” przedmiot, w którym występowałaby wprawdzie „czerwień”, ale nie byłoby „barwnosci” [Ingarden 1947, s. 132–133].

Inny wypadek bytowej niesamodzielnosci występuje w istnieniu „barwy czerwonej” jako własności pewnego „czerwonego” przedmiotu indywidualnego (rzeczy). I tutaj „barwa czerwona” nie może istnieć sama dla siebie, w oddzieleniu od danej rzeczy [np. czerwonego sukna], której jest własnością, lecz jedynie we współistnieniu z nią [Ingarden 1947, s. 133].

Zarówno kontekst definicyjny [C], jak i podane przez Ingardena przykłady pochodności (dodajmy jeszcze do tego np. barwnosc i rozciągłość⁷) pozwalają zrekonstruować pojęcie pochodności następująco (pomijam z powodu podanego wyżej frazę „ze swej istoty”):

(18) $(x \neq y) \rightarrow [x \text{ jest niesamodzielny wobec } y\text{-a} \leftrightarrow \forall z (z \text{ jest całością} \wedge \text{konieczne jest, że } x \text{ współistnieje z } y\text{-iem w obrębie } z\text{-a})]$.

Na innym miejscu Ingarden odróżnia dwa rodzaje całości: tzw. całość sumatywną i tzw. całość organiczną. Zasadnicza różnica między nimi polega na

⁷ Por. [Ingarden 1948, s. 398].

tym, że części całości sumatywnej są od siebie oddzielalne, jak się wyraża, *in concreto*, a całości organicznej – nie (są one co najwyżej oddzielalne myślowo)⁸. Nie ulega wątpliwości, że w formule (18) chodzi o całość organiczną, ale jeśli tak, to formułę (18) da się uprościć przy założeniu, że:

(19) Konieczne jest, że x współistnieje z y -iem $\leftrightarrow x$ jest nieoddzielalny od y -a.

Otrzymujemy wtedy:

(20) $(x \neq y) \rightarrow (x \text{ jest niesamodzielny wobec } y\text{-a} \leftrightarrow x \text{ jest nieoddzielalny od } y\text{-a})$.

1.4. Zależność

Zacznijmy i w tym wypadku – ostatnim w obrębie tego przeglądu – od cytatu:

[D] W OBRĘBIE przedmiotów bytowo SAMODZIELNYCH trzeba przeprowadzić jeszcze ważne rozróżnienie. Jest mianowicie możliwe, że pewien przedmiot jest bytowo samodzielny, a POMIMO TO wymaga z istoty swej dla swego [dalszego] ISTNIENIA jakiegoś INNEGO przedmiotu bytowo SAMODZIELNEGO. Mówimy wtedy o nim, że jest od niego bytowo zależny. [...] Możliwy jest [...] przypadek WZAJEMNEJ bytowej zależności dwu lub więcej przedmiotów. We wszystkich tych [...] przypadkach przedmioty bytowo zależne stanowią dwie wzajemnie ODGRANICZONE całości. [...] Gdy natomiast pewien bytowo samodzielny przedmiot nie wymaga z istoty swej dla swego istnienia ŻADNEGO bytowo samodzielnego, a tym samym żadnego w ogóle innego przedmiotu, wówczas jest w sensie ABSOLUTNYM bytowo NIEZALEŻNY [Ingarden 1947, s. 138–139].

Zaryzykuję następującą interpretację kontekstu [D]:

(21) $[(x \neq y) \wedge (x \text{ jest samodzielny} \wedge y \text{ jest samodzielny})] \rightarrow [(x \text{ jest zależny wobec } y\text{-a} \leftrightarrow (x \text{ istnieje} \rightarrow y \text{ istnieje})]$.

Zauważmy, za Ingardenem, że warunkowanie istnienia y -a przez x -a, o którym mowa w *definiensie* formuły (21) – a więc że y istnieje pod warunkiem, że x istnieje – nie polega na wytwarzaniu (jak to jest w wypadku pochodności).

Ingardenowskie przykłady przedmiotów zależnych to: ojciec–syn, małżonka–małżonek, organizm ludzki – tlen i odpowiednia temperatura otoczenia, przedmiot czysto intencjonalny – (odpowiedni) akt świadomości⁹.

1.5. Związki między zawisłościami

Między rodzajami zawisłości zachodzą według Ingardena następujące związki:

(22) $\wedge x [\forall y (x \text{ jest niesamoistny wobec } y\text{-a}) \rightarrow \sim \forall y (x \text{ jest pierwotny wobec } y\text{-a})]$.

⁸ Por. [Ingarden 1958, s. 467], [Ingarden 1970, s. 83, 392] i [Ingarden 1972, s. 297].

⁹ Por. [Ingarden 1947, s. 139–140].

Przy tym (22) nie pociąga za sobą tego, że przedmioty niesamoistne (*scil.* czysto intencjonalne) są wobec czegoś pochodne. Relacja przypisywania czegoś czemuś nie jest redukowalna do relacji wytwarzania. Mamy natomiast:¹⁰

(23) x jest niesamoistny wobec y -a $\rightarrow x$ nie jest pierwotny wobec y -a.¹¹

(24) x jest niesamoistny wobec y -a $\rightarrow x$ nie jest niezależny wobec y -a.

(25) x jest niesamodzielny wobec y -a $\rightarrow x$ nie jest niezależny wobec y -a.

Przy tym to, że x nie jest pierwotny wobec y -a, nie znaczy, że x jest pochodny wobec y -a itd.

2. Krytyka

2.1. *Ad* niesamoistość

Formuły (7) i (8), dotyczące niesamoistości, sprawiają wrażenie, jak gdyby w ich *definiensach* mowa była o tych samych własnościach (w), należących do uposażenia przedmiotów określonych jako niesamoistne. Jest to jednak wrażenie złudne. Cóż to bowiem znaczy, że w jest x -owi tylko przypisana przez y (lub z)? Znaczy mianowicie tyle:

(26) w jest x -owi tylko przypisana przez $y \leftrightarrow (x$ mówi o w , że w przysługuje x -owi $\wedge w$ nie przysługuje x -owi).

Oczywiście z tego, że ktoś coś mówi o pewnej własności, nie wynika, że owa własność jest własnością rzeczywistą. Rozważmy stan rzeczy, polegający na tym, że ten-oto rzeczywisty płatek maku jest czerwony; czerwień przysługująca owemu płatkowi jest zatem również rzeczywista. Kiedy natomiast mówię o czerwieni, że przysługuje ona np. płatkowi maku, który właśnie sobie wyobrażam jako czerwony, to nie jest to w żadnym razie czerwień rzeczywista, tylko również wyobrażona. A żadna taka wyobrażona czerwień nie należy do uposażenia rzeczywistego płatka maku.

Podobne zastrzeżenie należy wysunąć wobec przekształceń formuł (7) i (8) z frazą „ w jako własność x -a jest wyznaczona przez y ” w *definiensach*, skoro chodzi tu, jak mówi Ingarden, o własności przyszłe, a więc jeszcze niezrealizowane.

Na koniec, o przedmiocie niesamoistnym, a w każdym razie czysto intencjonalnym, Ingarden mówi, że ma on podstawę bytową (*resp.* fundament istnienia) w innym przedmiocie¹², przy czym:

¹⁰ Por. [Ingarden 1947, s. 141].

¹¹ Przedmiot niesamoistny nie jest też przedmiotem pochodnym. Por. [Ingarden 1972, s. 450].

¹² Por. np. [Ingarden 1963, s. 482].

(27) y jest podstawą bytową x -a $\leftrightarrow x$ nie istniałoby bez podtrzymującego go w bycie y -a.¹³

Myślę, wbrew Ingardenowi, że te – w gruncie rzeczy – metafory wolno rozumieć literalnie w ten sposób, że warunek posiadania-podstawy-bytowej w innym przedmiocie spełnia nie tylko przedmiot czysto intencjonalny, lecz wszelkie odmiany przedmiotów od czegoś zawisłych.

2.2. *Ad pochodność*

Jak pamiętamy, Ingardenowską definicję pochodności wolno interpretować na dwa sposoby: (17) i (11). Sytuacja ta rodzi dwa pytania.

Pierwsze pytanie brzmi: Jak mają się do siebie formuły (17) i (11), a w szczególności, czy definicja „pochodności” jest ich koniunkcją, czy też jest jedną z nich, a druga albo z niej wynika, albo też jest „osobną” tezą o pochodności? Otóż mam wrażenie, że formuła (11) jest konsekwencją formuły (17) przy założeniu, że:

(28) [Konieczne jest, że $\forall y$ (x jest wytworzony przez y -a $\vee x$ jest unieczystwiony przez y -a)] \rightarrow możliwe jest, że x nie istnieje.

Można więc przyjąć, że poprawną rekonstrukcją Ingardenowskiego pojęcia pochodności jest formuła (17).

Nb. Ingarden przyjmuje jeszcze następującą tezę o pochodności:

(29) $\wedge x$ [x istnieje \rightarrow (x jest pochodny wobec y -a $\rightarrow y$ jest pierwotny wobec x -a)].

Co prawda Ingarden zaznacza przy tym, że chodzi tutaj o „bezwzględną pochodność”, ale jego objaśnienia „bezwzględności”¹⁴ nie pozwalają mi uchwycić, czym różni się pochodność bezwzględna (może: pochodność od jakiegoś przedmiotu?) od względnej (może: pochodności od określonego przedmiotu?).

¹³ Por. np. [Ingarden 1958, s. 68].

¹⁴ Przytaczam odpowiedni ustęp *in extenso*: „Obydwa pojęcia, tak bytowej pierwotności, jak bytowej pochodności, dotyczą czegoś bezwzględnego w sposobie istnienia danych przedmiotów. Pojęcie bytowej pochodności zawiera jednak w swej treści jeszcze pewien odnośnik względny, mianowicie pewien wskaźnik na ów przedmiot, od którego pochodzi dany przedmiot bytowo pochodny. Ten odnośnik może być albo całkiem jednoznacznie określony, tak że wtedy wiemy całkiem dokładnie, od jakiego przedmiotu pochodzi dany przedmiot bytowo pochodny, albo też pozostaje bliżej nieokreślony” [Ingarden 1947, s. 131]. Dotąd sprawa jest dla mnie jasna: chodzi o odróżnienie fraz (a) „ x jest pochodny”, (b) „ x jest pochodny wobec pewnego przedmiotu” i (c) „ x jest pochodny wobec tego-oto przedmiotu”. Skądinąd nie rozumiem, dlaczego Ingarden widzi między (a) i (c) jakąś ontyczną «przepaść», skoro (c) jest podstawieniem frazy (b), a (b) jest dezeliptyzacją frazy (a). Dalej Ingarden pisze: „Jeżeli taka nieokreśloność połączona jest z nieograniczoną zmiennością odnośnika do przedmiotu macierzystego, wówczas mówimy o bezwzględnej (absolutnej) względności bytowej pochodności danego przedmiotu” [*ibidem*]. I to jest właśnie dla mnie zagadkowe.

Drugie pytanie, związane z formułą (17), dotyczy pojęcia wytwarzania, uwikłanego w *definiens* tej formuły. (Wolno przyjąć, że problem z drugim z pojęć *definiensa* tej formuły – tj. z pojęciem unicestwiania – znika po satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie odnoszące się do pojęcia wytwarzania.) W uproszczeniu – dopuszczalne są dwie interpretacje wytwarzania:

(30) x jest wytworzony przez y -a \leftrightarrow (y oddziałuje na z \wedge to, że y oddziałuje na z , jest przyczyną tego, że z zmienia się w x).

(31) x jest wytworzony przez y -a \leftrightarrow y w całości powołuje do istnienia x -a.

Zachowajmy termin „wytwarzać” dla wypadku (30), a w wypadku (31) mówmy o „stwarzaniu”.

Otóż Ingarden pisze najpierw: „Między przedmiotem bytowo pierwotnym a przedmiotem bytowo pochodnym MOGĄ zachodzić związki przyczynowe, choć to jest wątpliwe” [Ingarden 1947, s. 105]. Później jednak utrzymuje, że wytwarzanie jest odmianą stosunku przyczynowego¹⁵. Zdaje się, że także interpretacja (31) wchodzi w grę. Trudno jednak powiedzieć, na czym miałyby polegać – jak by to ujął zapewne Ingarden – „materialna” treść zdefiniowanego w formule (31) stwarzania. Na jakimś *Fiat!* z niczego – analogicznie jak unicestwienie polegałoby na całkowitym obróceniu przedmiotu unicestwianego w nicość?

2.3. *Ad niesamodzielnosc*

Pośród przykładów niesamodzielnosci podanych przez Ingardena najmniej wątpliwości budzi relacja, która zachodzi między dowolną własnością pewnego przedmiotu a samym tym przedmiotem, np. między czerwienią a przedmiotem czerwonym. Zauważmy, że jest to niesamodzielnosc obustronna, gdyż i przedmiot czerwony jest niesamodzielnym wobec (swojej) czerwieni – oczywiście przy założeniu, że jeżeli x jest przedmiotem czerwonym i w pewnej chwili zmieni się barwa przedmiotu x z czerwonej np. na brązową, to tym samym i przedmiot x stanie się przedmiotem, powiedzmy, y , różnym od przedmiotu x .

Podobnie jest chyba np. z dwiema różnymi własnościami, które przysługują zarazem jednemu przedmiotowi – np. czerwienią i rozciągłością pewnego czerwonego przedmiotu rozciąglego.

Inaczej jest z relacją między np. czerwienią a barwą, którą to relację Ingarden uznaje także za niesamodzielnosc. Co prawda rzeczywiście, czerwień nie jest oddzielalna od barwnosci w danym przedmiocie, jeśli bowiem przedmiot ten jest czerwony, to jest też barwny. Czy wolno jednak tutaj mówić, że (ta) czerwień i (ta) barwa tworzą calosc sumatywną (w rozumieniu Ingardena)?

¹⁵ Por. [Ingarden 1972, s. 450].

Oznaczmy literą 'A' zbiór wszystkich i tylko przedmiotów, które są czerwone, literą 'B' zbiór wszystkich i tylko przedmiotów, które są barwne, a czerwień i barwność oznaczmy odpowiednio literami 'P' i 'Q'. Mielibyśmy więc:

(32) P jest zależne wobec $Q \leftrightarrow A \subset B$.

Ten rodzaj Ingardenowskich przykładów zależności zatem – to w istocie związki czysto semantyczne.

2.4. Ad zależność

Sama formuła (21), będąca definicją „zależności”, nie nastęrcza trudności interpretacyjnych. Trudności pojawiają się zaś co najmniej w wypadku niektórych z podanych przez Ingardena przykładów zależności. Chodzi mianowicie o pary: ojciec-syn i małżonka-małżonek. Rozważmy pierwszą parę (w wypadku drugiej – rozumowanie daje się przy odpowiednich modyfikacjach powtórzyć). Podstawmy w *definiensie* formuły (21) za x -a i y -a kolejno wyrażenia „ojciec” i „syn”. Otrzymujemy wtedy:

(33) ojciec istnieje \rightarrow syn istnieje.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że formuła (33) jest eliptyczna i po rozwinięciu przyjmuje postać:

(34) $(x \text{ jest ojcem } y\text{-a} \wedge x \text{ istnieje}) \rightarrow (y \text{ jest synem } x\text{-a} \wedge y \text{ istnieje})$.

Formuła (34) jest konsekwencją dwóch formuł (ograniczmy je dla uproszczenia do klasy mężczyzn):

(35) $(x \text{ jest ojcem } y\text{-a}) \leftrightarrow (y \text{ jest synem } x\text{-a})$.

(36) $(xRy \wedge x \text{ istnieje}) \rightarrow y \text{ istnieje}$.

Formuła (35) wyraża, podobnie jak formuła (32), pewien związek semantyczny: relację bycia-ojcem między x -em a y -iem wolno nazwać inaczej (w klasie mężczyzn) „relacją bycia-synem między y -iem a x -em”. Natomiast formuła (36) wyraża twierdzenie, które, jeśli przez „istnienie” w poprzedniku i następniku rozumielibyśmy to samo (np. „bycie-czasoprzestrzennym”), nie ma waloru uniwersalnego, gdyż są pewne relacje, które zachodzą między przedmiotami rzeczywistymi a np. czysto intencjonalnymi (por. np. relację wyobrażania sobie, która zachodzi np. między mną a centaurem, którego sobie właśnie wyobrażam).

Konkluzja przeprowadzonej wyżej analizy i krytyki brzmi:

(a) Ingardenowska definicja „niesamoistości” – w każdym razie w wersji przeze mnie zrekonstruowanej – jest niepoprawna logicznie.

(b) Występujące w *definiensie* Ingardenowskiej definicji „pochodności” pojęcie wytwarzania jest albo redukowalne do pojęcia przyczyny (której to redukcji

Ingarden się *expressis verbis* – przynajmniej w niektórych miejscach – sprzeciwia), albo pozostaje niewyjaśnione; definicja ta ma wtedy znamiona definicji *ignotum per ignotum*.

(c) Przynajmniej część Ingardenowskich przykładów niesamodzielnosci i zależności ma charakter relacji semantycznych, nie zaś ontycznych.

Ingarden napisał o Benedectie Crocem:

Rzeczywistość, z którą on obcuje i którą stara się teorią swą opanować, jest jakby przesłoniona mgłą, jaką wytwarza jego nieprecyzyjny język i nieudostonalona aparatura pojęciowa [Ingarden 1958, s. 339–340].

Niestety diagnozę taką odniosłem do większości prac samego Ingardena już w pierwszej fazie swoich badań «ingardenologicznych» – i skłonny jestem podtrzymywać ją nadal.

Bibliografia

- Chrudzinski A. (2015), *Ingarden on Modes of Being*, w: D. Seron, S. Richard, B. Leclercq (red.), *Objects and Pseudo-Objects: Ontological Deserts and Jungles from Brentano to Carnap*, Berlin: De Gruyter, s. 199–222.
- Chwistek L. (1932), *Tragedia werbalnej metafizyki*, „Kwartalnik Filozoficzny”, t. X, z. 2, s. 46–76.
- Ingarden R. (1931), *Niektóre założenia idealizmu Berkeleya*, Odbitka z Księgi pamiątkowej PRF we Lwowie, 12.11.1904 – 12.11.1929, Lwów: Książnica-Atlas.
- Ingarden R. (1947), *Spór o istnienie świata*, T. I, Warszawa 1962: PWN.
- Ingarden R. (1948), *Spór o istnienie świata*, T. II, Warszawa 1961: PWN.
- Ingarden R. (1958), *Studia z estetyki*, T. II, Warszawa: PWN.
- Ingarden R. (1963), *Z badań nad filozofią współczesną*, Warszawa: PWN.
- Ingarden R. (1970), *Studia z estetyki*, T. III, Warszawa: PWN.
- Ingarden R. (1971), *U podstaw teorii poznania*, Cz. I, Warszawa: PWN.
- Ingarden R. (1972), *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki*, Warszawa: PWN.
- Jadacki J. (1973), *Odpowiedzialność i istnienie świata*, „Studia Filozoficzne” 5, s. 245–257.
- Jadacki J. (1974), *O poglądach Romana Ingardena na język*, „Studia Semiotyczne”, t. V, s. 17–54.
- Jadacki J. (1975), *O poglądach Romana Ingardena na dzieło muzyczne*, „Zeszyty Naukowe PWSM w Gdańsku”, t. XIV, s. 5–30.
- Jadacki J. (1980a), *Tractatus contra phenomenologiam*, „Studia Filozoficzne” 3, s. 21–31.
- Jadacki J. (1980b), *Wiedza i istnienie. O poglądach Romana Ingardena*, „Studia Filozoficzne” 6, s. 73–98.
- Jadacki J. (1981), *Spór między Romanem Ingardenem a Edmundem Husserlem*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, t. XXVII, s. 191–225.

- Jadacki J. (1984), *Glossarium ad tractatum contra phenomenologiam*, „Studia Filozoficzne” 4, s. 173–193.
- Jadacki J. (1988), *Principia phenomenologica*, „Edukacja Filozoficzna”, vol. IV, s. 161–191.
- Jadacki J. (2001), *Encyklopedia Ingardenowska*, „Nowe Książki” 7, s. 72.
- Nowak A.J., Sosnowski L. (red.) (2001), *Słownik pojęć filozoficznych Romana Ingardena*, Kraków: Universitas.
- Perzanowski J. (1989), *Logiki modalne a filozofia*, Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Woleński J. (1990), *Momenty bytowe i modalność*, „Studia Filozoficzne” 2–3, s. 111–122.

J a c e k J a d a c k i

Analysis and criticism of the notion of subordination between objects as understood by Roman Ingarden

Keywords: *dependence, derivativeness, heteronomy, R. Ingarden, non-self-reliance, ontic subordination*

In the paper, I analyze four types of ontic subordination, which constitute key elements of Ingardenian ontology: heteronomy, derivativeness, non-self-reliance and dependency. This analysis leads to the conclusion that the concepts constructed by Ingarden are either logically incorrect, or are not sufficiently explained, or refer not to ontic but to semantic relations.